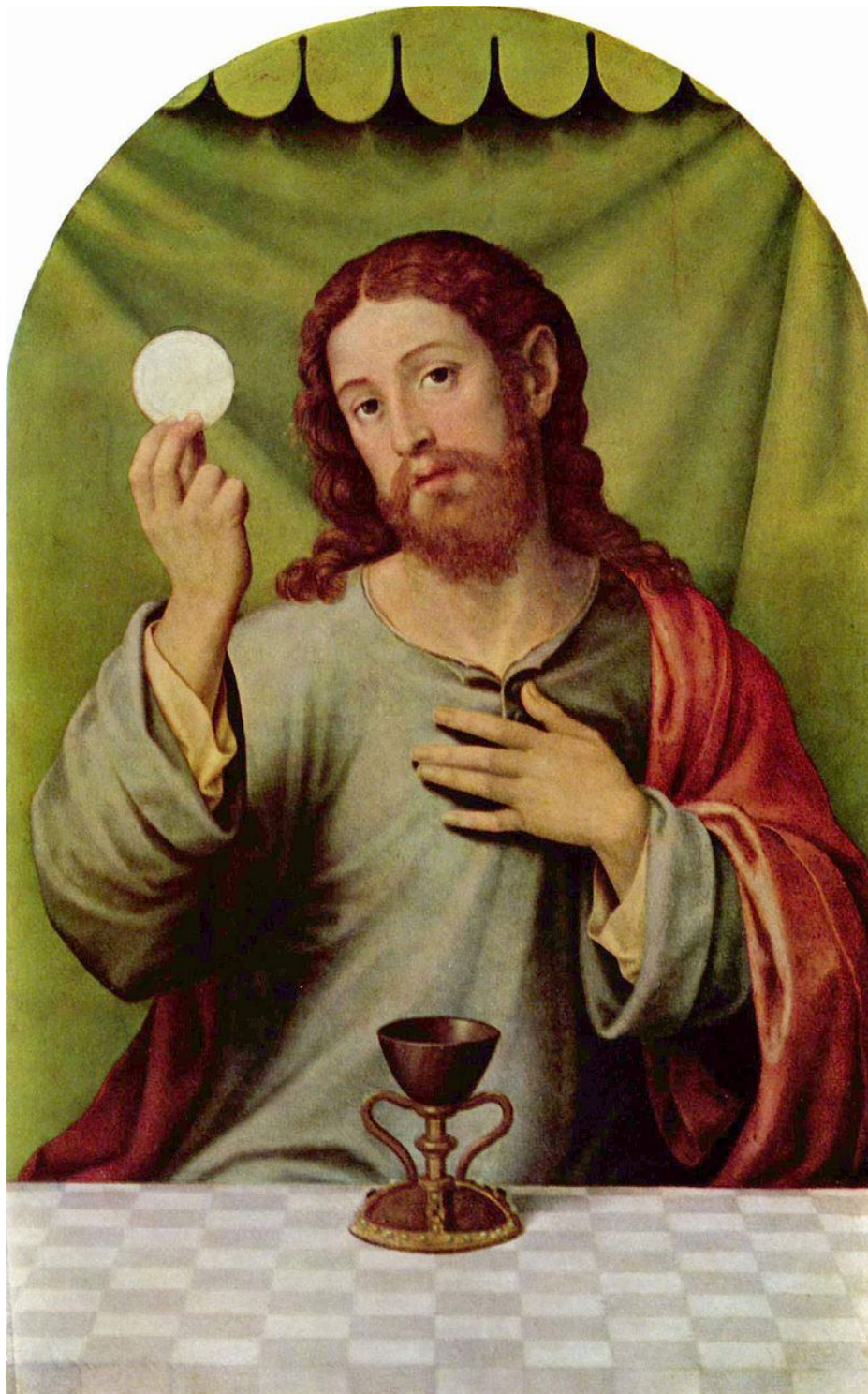


SAKRAMENT EUCHARYSTII W SZTUCE SAKRALNEJ

Anna Szadkowska OV



„Chrystus z Eucharystią”

Vicente Juan Masip , 3. ćw. XVI w.

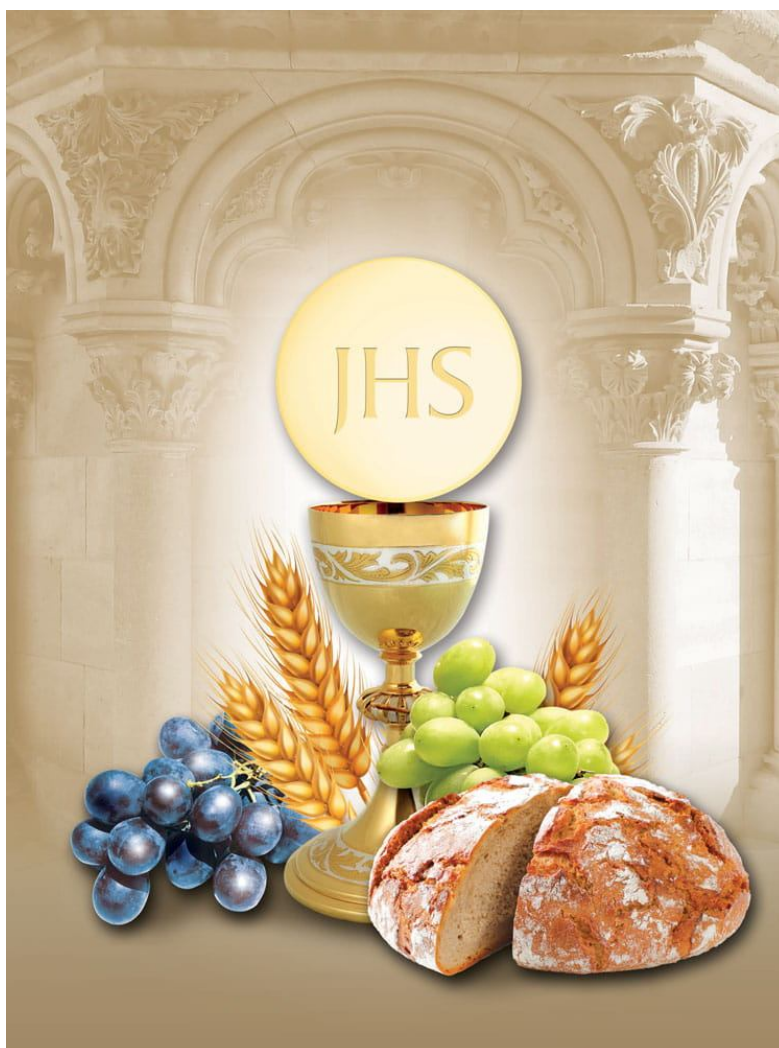
Sakrament Eucharystii, nazywany także Najświętszą Ofiarą, Mszą Świętą czy Wieczerzą Pańską, pamiątką Męki i Śmierci Chrystusa, od pierwszych wieków chrześcijaństwa aż do dnia dzisiejszego jest jednym z najistotniejszych tematów obecnych w sztuce sakralnej.

Misterium Eucharystii, rzeczywista substancjalna obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie wyrażana jest przede wszystkim poprzez różnorodne symbole.

Oprócz tego, na przestrzeni wieków w chrześcijańskich świątyniach powstało wiele wspaniałych dzieł sztuki, kompozycji zainspirowanych treścią Ewangelii lub żywotami świętych, które łączą się z tematem Eucharystii. Jedne z tych dzieł ukazują historię ustanowienia tego Sakramentu przez Chrystusa, inne koncentrują się na przedstawieniu fundamentalnej roli Eucharystii w życiu wspólnoty Kościoła.

Wreszcie Eucharystia może też występować jako atrybut w wizerunkach niektórych świętych lub błogosławionych: np. św. Barbara, św. Jacek, św. Norbert, św. Klara.

SYMBOLE EUCHARYSTYCZNE



Do najpopularniejszych, współcześnie znanych symboli eucharystycznych należą: **Hostia (chleb, kłosa zboża) – symbol Ciała Pańskiego i kielich (winorośl, kiście winogron) – symbol Krwi Pańskiej**. Są to symbole najważniejszego elementu celebracji liturgicznej, – przeistoczenia, inaczej zwanego transsubstancją, czyli przemiany chleba w Ciało Chrystusa i wina w Jego Krew.

Symbole Eucharystyczne są uzasadnione przede wszystkim w przestrzeni prezbiterium, dotyczą miejsc i sprzętów potrzebnych do sprawowania Najświętszej Ofiary. Symbolika eucharystyczna powinna zdobić:

- tabernakula
- ołtarze – szczególnie frontony ich podstaw (stipes), antepedia
- naczynia liturgiczne – kielichy, pateny, cyboria, monstrancje
- szaty liturgiczne kapłanów
- obrusy ołtarzowe
- ściany lub łuki tęczowe prezbiteriów
- sklepienia nad prezbiterium (zworniki sklepień)
- Hostie

CHLEB

Pierwszym symbolem Eucharystii, który pojawia się już w malowidłach katakumbowych, jest chleb. Występuje tam w symbolicznych zestawieniach chleba i ryby, lub w scenach cudu rozmnożenia chleba, na których Chrystus dotyka laską koszy. Chleb eucharystyczny w czasach starochrześcijańskich nie różnił się co do kształtu niczym od chleba spożywanego w domach.

Już w rytach ofiarnych Starego Testamentu chleb był uważany za rzecz szczególnie świętą, był typem Eucharystii. Stała ofiara - 12 chlebów pokładnych, zarówno w Namiocie Spotkania, jak i w świątyni jerozolimskiej, leżały na osobnym stole i były zmieniane w każdy szabat. Ich właściwa nazwa brzmi: „Chleb oblicza”, ponieważ zawsze leżały przed

obliczem Pana. Były one uznawane za chleb życia - wyższego życia, pochodzącego od Boga, którego On udziela i podtrzymuje w tych, z którymi zawarł przymierze. W historii zbawienia typem misterium Eucharystii są też inne chleby: chleb, który składa w ofierze Melchizedek, praśne chleby spożywane podczas wieczerzy paschalnej, manna na pustyni, podkłomyk przygotowany dla Eliasza. Co ważne, chodzi tu zawsze o chleby praśne, niekwaszone zakwasem. W zaczynie chlebowym (kwasie) widziano symbol procesu psucia, rozkładu i gnicia, czyli w konsekwencji obraz duchowego zepsucia i przenikającego wszystko grzechu. Prawo zabraniało składać na ołtarzu Jahwe chleby kwaszone. Sam Jezus ostrzega uczniów przed „kwasem” faryzeuszy.

HOSTIA

Okrągły, biały opłatek, wypiekany z niekwaszonego chleba pszennego w kształcie, jaki znany jest dzisiaj, znany jest w Kościele od XII w. Zwykle opatrzony jest chrystogramem, monogramem imienia „Jezus” w formie akronimu, czyli dużymi literami „IHS”. To eucharystyczna postać Ciała Pańskiego. Symbolizuje ofiarę Chrystusa, na wzór chleba, którym łamał się On z dwunastoma Apostołami podczas Ostatniej Wieczerzy. Ponadto symbolizuje też pracę człowieka, włożoną w produkcję chleba.

KŁOSY ZBOŻA

Wiążą się wprost z symboliką chleba, to z ich ziaren otrzymujemy mąkę, z której powstaje chleb. Przedstawienie kłosów i gron winnych, wyobrażających Najświętszy Sakrament, jest dziś powszechnie znane i przyjmowane za symbole Eucharystyczne.

WINOROŚL, KIŚĆ WINOGRON, WINO

Symbol Krwi Pańskiej, Eucharystii, Męki i śmierci męczeńskiej Jezusa na krzyżu. Winogrona wyobrażają wino, w teologii chrześcijańskiej obrazujące Krew Chrystusa, obecną w Eucharystii. Żydzi wierzyli, że krew to siedlisko życia, którego dawcą jest sam Bóg, dlatego zakazywali jej spożywania.

KIELICH

Naczynie służące do spożywania konsekrowanego wina – Krwi Chrystusa, symbolizuje Jego cierpienie, mękę i śmierć. Każdy chrześcijanin uczestnicząc w Eucharystii, dzieli ją z Chrystusem. Wino i Hostia łączą się w kielichu w czasie przeistoczenia - do wypełnionego Krwią Pańską kielicha kapłan wrzuca fragment Ciała Pańskiego.

MONOGRAMY CHRYSTUSA

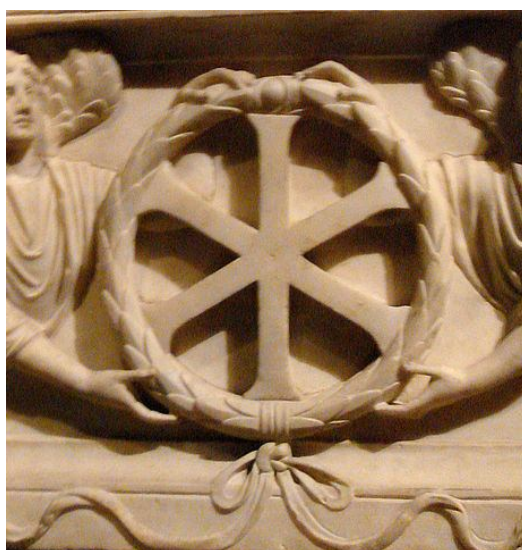
Pierwsi chrześcijanie oprócz symboli, pozwalających im na wzajemną identyfikację i potwierdzających ich wiarę, używali również tzw. **monogramów** (zestawień liter stanowiących inicjały). Z nich wyewoluował **monogram Imienia Jezusa - IHS**, który często jest na Hostiach lub paramentach liturgicznych. Pierwszym stosowanym w chrześcijaństwie monogramem nie było IHS, ale Chi-Rho, określane też: Chryzmon.

Chi-Rho - Chryzmon



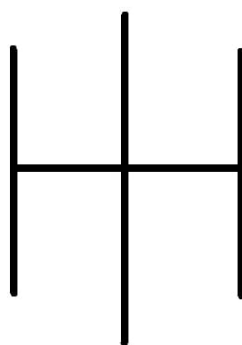
To skrzyżowanie dwóch greckich liter: *chi* (X) i *rho* (P), które są dwiema pierwszymi literami słowa **Christos** – Namaszczony, po hebrajsku **Masziah**, spolszczone na Mesjasz, czyli oczekiwany potomek Dawida, przez Boga wyniesiony do godności królewskiej.

Monogram IX



Monogram IX to greckie litery *iota* (I) oraz *chi* (X). *Iota* była pierwszą literą słowa „Jezus”, a *chi* pierwszą literą słowa Chrystus. Złączone razem oznaczały Jezusa Chrystusa.

Monogram IH



Monogram IH zawiera greckie litery *iota* (I) oraz *eta* (H), które są dwiema pierwszymi literami dla słowa „Jezus” w grece [IHΣΟΥΣ], i jako takie były skrótem dla imienia Jezus.

Monogram IHS

W III w. do monogramu IH dołączono trzecią literę Σ – sigma. Następnie w wyniku latynizacji monogram ten przybrał ostateczną wersję IHS. Zapis ten znany i stosowany jest do dziś, jako skrót trzech pierwszych liter imienia Jezus. Wyjaśniany jest rozmaicie, np. **Jesus Hominum Salvator** (Jezus Zbawca Ludzi). Łączono go z widzeniem cesarza Konstantyna Wielkiego i zdaniem, które usłyszał widząc na niebie znak krzyża „**In hoc signo vinces** – W tym znaku zwyciężysz”. W XVI w. Św. Ignacy Loyola zakładając Towarzystwo Jezusowe, umieścił w jego herbie m.in. monogram IHS. Dla Towarzystwa Jezusowego wyraża on skrót Imienia, w którym jest nasze zbawienie, ale także maksymy: „**lesum habemus socium** – Jezusa mamy za przyjaciela [także: towarzysza, sojusznika]”.



SYMBOLE ZWIERZĘCE

PELIKAN

W chrześcijańskiej sztuce średniowiecza bardzo popularny był **pelikan**, symbolizujący Chrystusa i Eucharystię. Średniowieczni Europejczycy wierzyli bowiem, że pelikany troszczą się o swoje młode do tego stopnia, że gdy nie ma pożywienia potrafią ranić siebie i pozwalać młodym pić swoją krew. Naturalną koleją rzeczy stały się one symbolem Eucharystii oraz Męki Chrystusa, który przez swoją Krew odkupił nasze grzechy.



Rzeźba z ołtarza w kościele św. Jana Chrzciciela w Zabrze-Biskupicach, 2 poł. XIX w.

BARANEK

Innym zwierzęciem, często umieszczanym na ołtarzach, tabernakulach, ornatach lub Hostiach jest Baranek – symbol Chrystusa. Główne cechy baranka, do których odwołuje się symbolika, to prostota, niewinność, łagodność, posłuszeństwo i cierpliwe znoszenie w milczeniu strzyżenia i uśmiercania. Już w starożytności owce, barany i jagnięta powszechnie uważano za zwierzęta ofiarne. Również w judaizmie stał się symboliczną ofiarą, składaną zwłaszcza w szabat i w święta. Baranki ofiarne starego przymierza, składane jako codzienna ofiara poranna i wieczorna, których liczba przepisana prawem znacznie wzrastała w szabat oraz dni świąteczne i ich oktawy, od tysięcy lat wskazywały na tego jedyne BARANKA – na Chrystusa, Zbawiciela.

Szczególne znaczenie typiczne miał baranek paschalny, upamiętniający kres niewoli egipskiej. Z polecenia Bożego Izraelici mieli skropić jego krwią odrzwia i próg swoich domów, aby ominął je anioł śmierci, który zabijał wszystko pierworodne w Egipcie. Mięso tego baranka mieli spożywać na stojąco i pospiesznie, przyodziani w strój pielgrzymi, i powtarzać co roku ten zwyczaj na pamiątkę wielkich czynów, których Bóg dokonał przy wyjściu narodu wybranego z Egiptu.

To w czasie wieczerzy paschalnej Chrystus ustanowił Eucharystię, a umarł w godzinie, gdy w świątyni zabijano na ofiarę baranki. Dlatego dla chrześcijan baranek stał się symbolem męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata”.



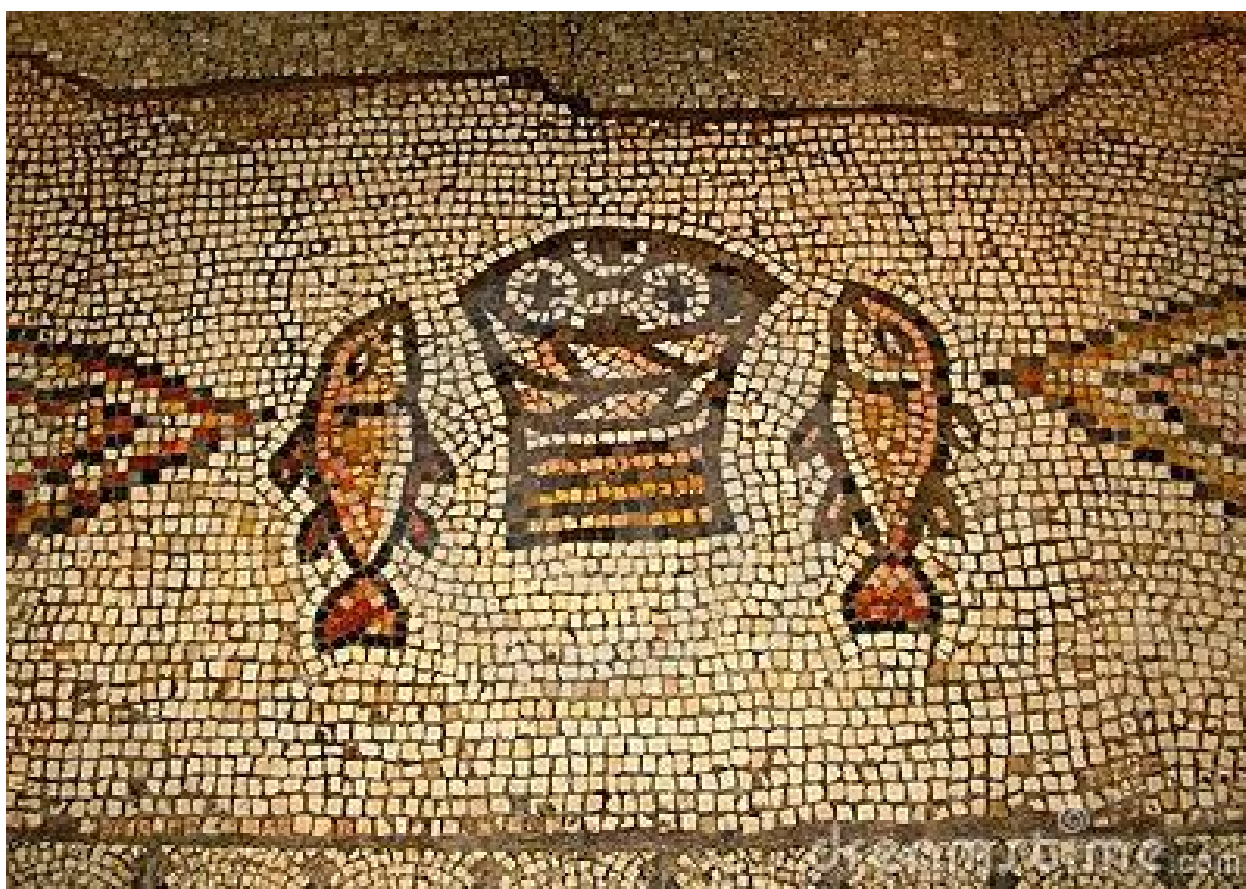
Stipes ołtarza posoborowego Bazyliki Wniebowzięcia NMP w Rudach, XX w.

WIZERUNKI INSPIROWANE EWANGELIĄ

CUD ROZMNOŻENIA CHLEBÓW

Cud rozmnożenia chleba przez Jezusa jest symbolicznym prologiem, przygotowaniem do Jego mowy, w której powie o sobie: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”. J 6, 51.

Do tego cudu, opisanego w Ewangelii nawiązuje mozaika z posadzki w Bazylice Rozmnożenia Chleba w Tabgha w Izraelu. Przedstawia symbol: cztery chleby w koszu i dwie ryby. Zgodnie z Ewangelią jednak Chrystus rozmnożył 5 chlebów i 2 ryby. Gdzie więc brakuje piąty bochenek chleba? Interpretacja mozaiki jest jednoznaczna. Cud rozmnożenia chleba był znakiem, który powinien być zrozumiany jako zapowiedź czegoś większego – cudu Eucharystii. Piąty chleb jest symbolizowany jako chleb eucharystyczny, obecny na ołtarzu.



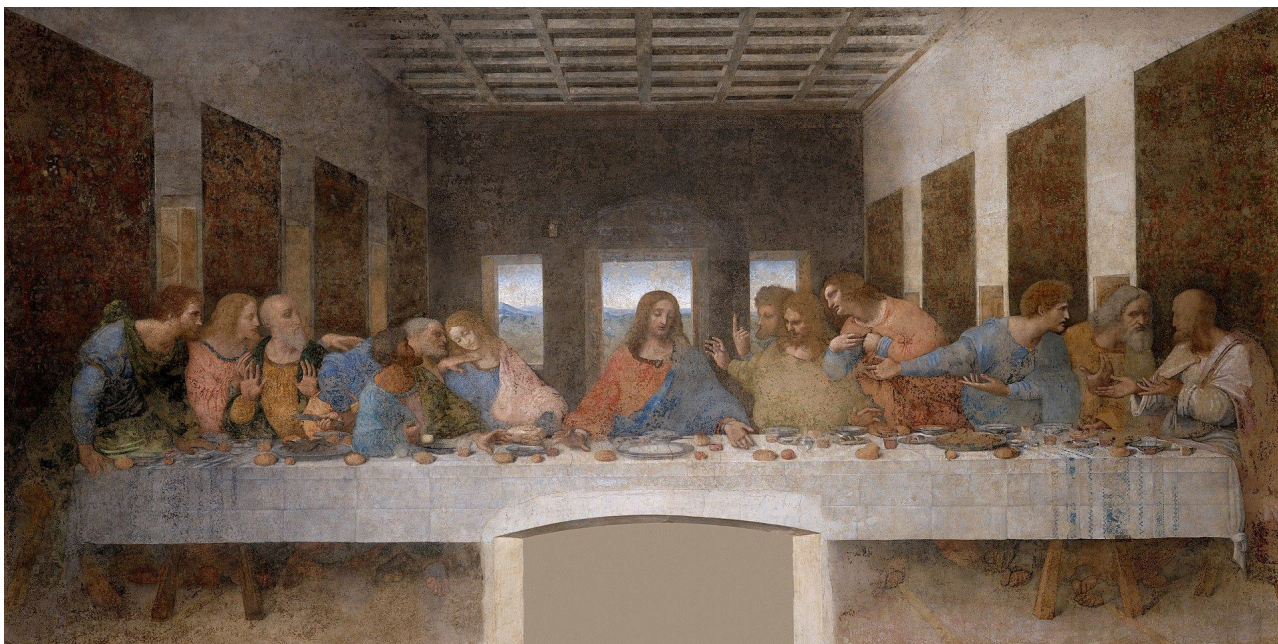
„Cud rozmnożenia chleba”

Mozaika z Bazyliki Rozmnożenia Chleba, IV w., Tabgha, Izrael

OSTATNIA WIECZERZA

Eucharystia jest też przedstawiana w wizerunkach ustanowienia tego Sakramentu przez Pana Jezusa. Paschalna wieczerza spożywana przez Niego w Wieczerniku, w towarzystwie 12 uczniów w ostatni wieczór przed Męką stała się tematem licznych dzieł sztuki.

Do najbardziej znanych należy „Ostatnia Wieczerza” Leonarda da Vinci, uznawana za jedno z najwybitniejszych dzieł tego artysty, której wpływ na światową sztukę i kulturę jest nie do przecenienia. Dzieło to ustanowiło nowe standardy w malarstwie renesansowym i stało się źródłem inspiracji dla niezliczonych artystów na przestrzeni wieków.



„Ostatnia Wieczerza”

Leonardo da Vinci, malowidło ścienne, 1494-1498 r., refektarz klasztoru dominikanów przy bazylice Santa Maria delle Grazie w Mediolanie.

EMAUS

Kolejny rodzaj przedstawienia Eucharystii w ikonografii chrześcijańskiej wiąże się z historią opisaną w Ewangelii św. Łukasza (Łk, 24, 13-35) – o uczniach wędrujących do Emaus, gdzie rozpoznają Chrystusa w goście łamania chleba. Na terenie naszej diecezji można znaleźć sporo takich wizerunków w kościołach. Jednym z bardziej oryginalnych jest płaskorzeźba autorstwa Zygmunta Brachmańskiego, zdobiąca antepedium ołtarza posoborowego w gliwickiej katedrze. Ukazuje ona Chrystusa, trzymającego w dłoniach Hostię, w asyście spoglądających na Niego z obu stron uczniów.



„Chrystus w Emaus”

Zygmunt Brachmański, płaskorzeźba na antepedium ołtarza posoborowego, 1999 r.,
katedra św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach

CUDA EUCHARYSTYCZNE

Osobną grupę przedstawień Najświętszego Sakramentu w sztuce stanowią wizerunki ukazujące Cuda Eucharystyczne, których uczestnikami, a poniekąd sprawcami byli święci. Ich ogromna wiara w realną obecność Chrystusa w konsekrowanej Hostii niejednokrotnie przyniosła zdumiewające owoce w życiu Kościoła. Owe wydarzenia o nadprzyrodzonym charakterze wpierw były opisywane w życiorysach świętych, a następnie upowszechniane wśród ogółu wierzących, w większości niepiśmiennych, w postaci dzieł sztuki: fresków, obrazów lub rzeźb.

Do najbardziej znanych wizerunków tego typu należą:

1. Msza św. Grzegorza Wielkiego,
2. Cudowne nawrócenie Wilhelma, księcia Akwitanii, przez św. Bernarda z Clairvaux,
3. Cud św. Antoniego Padewskiego (tzw. „Cud z osłem”),
4. Św. Klara ratująca Asyż przed Saracenami.

MSZA ŚW. GRZEGORZA WIELKIEGO – VI w.

Papież Grzegorz I, który zyskał przydomek Wielki, żył w latach 540–604. Był benedyktyнем. Przeszedł do historii jako reformator liturgii i ewangelizator ludów barbarzyńskich. Jego mądrość i dociekliwy intelekt wywarły olbrzymi wpływ na rozwój myśli chrześcijańskiej.

Za najstarszy opis cudownego wydarzenia uznaje się obecnie dzieło Paula Deacon, benedyktyńskiego mnicha, pisarza i poety żyjącego w VIII w. w klasztorze Monte Cassino. Upowszechniona w całej ówczesnej Europie legenda głosi, że papież Grzegorz I odprawiając Mszę świętą w kościele Santa Croce in Gerusalemme w Rzymie pewnego dnia zwałpił w prawdziwość przeistoczenia i w realną obecność Chrystusa w Eucharystii. Wówczas objawił mu się sam Chrystus, jako Mąż Boleści z narzędziami swojej Męki (tzw. Arma Christi: włócznia, którą przebito Mu bok, gąbka na kiju, którą podawano Mu ocet do picia, kolumna, przy której Go biczowano, kogut, który zapiał, gdy Piotr zapierał się znajomości z Jezusem, różga, gwoździe, trzydzieści srebrników Judasza i kości, którymi żołnierze grali o szaty Jezusa). W kielichu na ołtarzu przed papieżem Grzegorzem pojawiła się najprawdziwsza Krew Chrystusa, spływająca z Jego otwartych Ran.

Najstarszym przedstawieniem tej legendy jest ikona mozaikowa z przełomu XIII i XIV w., która znajduje się w skarbcu kościoła Santa Croce in Gerusalemme.

Szczyt kultu tego wizerunku przypada na Rok Święty 1500. Ten temat często znajdował się pośród ilustracji manuskryptów Liturgii Godzin. W drugiej poł. XV w. rozpowszechnia się w całej Europie, dzięki prasie drukarskiej. Msza św. Grzegorza jest szczególnie popularna na północ od Alp, gdzie znajdują się również rzeźby.



"Msza św. Grzegorza Wielkiego"

Diego de la Cruz, olej i płatki złota na desce, ok. 1475 r.,
Narodowe Muzeum Sztuki Katalońskiej, Barcelona

CUDOWNE NAWRÓCENIE WILHELMA, KSIĘCIA AKWITANII, PRZEZ ŚW. BERNARDA Z CLAIRVAUX – po 1130 r.

Św. Bernard żył w latach 1090 (lub 1091) – 1153. Był mnichem cysterskim, od 1115 opatem klasztoru w Clairvaux. Dziś znany jako doktor Kościoła, filozof, wpływowy teolog XII w., tzw. „Doktor Miodopłynny” (łac. *Doctor Mellifluus*), twórca mistyki oblubieńczej. Odegrał ważną rolę polityczną jako propagator, intelektualista i organizator II krucjaty.

Wydarzenie, nazwane później Cudem św. Bernarda (†1153), zostało zanotowane przez Wilhelma, opata klasztoru Saint Thierry, w tzw. „Vita Prima”, spisanej jeszcze za życia św. Bernarda w latach 1145-1151. Podanie o nawróceniu Wilhelma, księcia Akwitanii rozpowszechniały następnie liczne żywoty św. Bernarda powstające w 2 poł. XII w.

Tło historyczne opisuje jezuicki hagiograf, Piotr Skarga, w dziele „Żywoty Świętych Pańskich”. Po rozłamie w Kościele po śmierci papieża Honoriusza II w 1124 r. Bernard opowiedział się po stronie papieża Innocentego II (†1143) i nie ustawał w wysiłkach, by władcy Europy uznali głowę Kościoła. Na synodzie w Etampes, we wrześniu 1130 r., zarówno król Francji Ludwik VI, jak i jego wasale uznają Innocentego II za prawowitego papieża. Opiera się jedynie Wilhelm Akwitański, uparcie opowiadający się po stronie antypapieża Anakleta II. Perswazja Bernarda nie przynosi rezultatu, a książę Wilhelm nie zgadza się na powrót wypędzonych przez siebie biskupów, wiernych Innocentemu II. Bernard postanawia w jego intencji odprawić Mszę Świętą w kościele w Partenay, po której dokonuje się spektakularne nawrócenie księcia Wilhelma. W „Żywotach” Skarga opisuje dalsze jego losy – pojednanie z Kościołem, pokutną pielgrzymkę do Ziemi Świętej i Santiago de Compostella, wreszcie pełne wyrzeczeń życie pustelnicze.

Cud Eucharystyczny św. Bernarda wspomina również słynne średniowieczne dzieło „Złota Legenda” Jakuba de Voragine, napisana zaledwie 100 lat po śmierci opata z Clairvaux. Tekst ten brzmi następująco:

„W owym kraju mąż Boży miał pogodzić z Kościołem księcia Akwitanii, ale ten wszelkimi sposobami uchylał się od ugody. Otóż święty udał się raz do kościoła, by odprawić Mszę Świętą, a książę jako ekskomunikowany stał przed drzwiami. Wówczas mąż Boży, wypowiedziawszy słowa: Pax Domini, złożył Hostię na patenie, wziął z ołtarza i z płonąca twarzą, z oczyma miotającymi błyskawice wyszedł przed kościół, gdzie zwrócił się do księcia ze strasznymi słowy: »Prosiliśmy cię – a wzgardziłeś nami. Ale oto wyszedł do ciebie Syn Dziewicy, Pan Kościoła, który ty prześladujesz! Stoi przed tobą Sędzia, na

którego imię zgina się wszelkie kolano. Stoi przed tobą Sędzia, w którego rękach spocznie kiedyś dusza twoja. Czy i Jego zlekceważysz, tak jak Jego sługi? Staw Mu czoło, jeśli potrafisz!» Książę zdrętwiał cały na ten widok, zachwiały się pod nim kolana i nie zwlekając, upadł do stóp Bernarda. A mąż Boży trącił go trzewikiem, kazał mu podnieść się i słuchać wyroku Bożego. Ów podniósł się ze drżeniem i bez wahania spełnił wszystko, co mu święty polecił”.

Cudowny epizod z życia św. Bernarda z Clairvaux wielokrotnie stawał się tematem zainteresowania malarzy. Bardzo często do tego przykładu sięgali też kaznodzieje i pisarze religijni doby kontrreformacji. Temat ów bowiem akcentował rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii kwestionowaną przez reformatorów, a także ukazywał moc Chrystusa i Kościoła w stosunku do innowierców.



„Św. Bernard nawracający księcia Wilhelma z Akwitanii”

malowidło ściennie z poł. XVIII w., Gdańskie Seminarium Duchowne (dawne Opactwo Cystersów) w Gdańsku-Oliwie, Wielki Refektarz

CUD ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO (TZW. CUD Z OSŁEM) – 1227 r.

Św. Antoni z Padwy (Ferdynand Bulone) żył w latach 1191 -1231. Pochodził z Portugalii, Życie zakonne rozpoczął w Lizbonie u kanoników regularnych św. Augustyna. Poznawszy duchowość św. Franciszka z Asyżu, za wiedzą swoich przełożonych, przeniósł się do franciszkanów, przyjmując ich habit i zmieniając swoje chrzestne imię na Antoni. Pragnął zostać misjonarzem w Maroku, ale choroba zmusiła go do powrotu i ostatecznie działał na terenie Italii i południowej Francji. Przeszedł do historii jako wybitny kaznodzieja zakonu franciszkańskiego; przemierzał wsie i miasta, głosząc Słowo Boże, nawołując do pokuty i poprawy życia oraz zwalczając błędnowierców. I właśnie podczas spotkania z jednym z heretyków miał miejsce Cud Eucharystyczny św. Antoniego, zwany też cudem z osłem (lub mułem).

Działo się to w 1227 r., w Rimini we Włoszech (niektóre źródła podają, że w 1225 r. w Tuluzie, w południowej Francji). Na początku XIII w. szerzyły się odstępstwa od wiary tzw. Katarów – członków średniowiecznej sekty religijnej. Próby ich nawracania przynosiły mizerne efekty, dlatego wysłano do nich znakomitego kaznodzieję Antoniego. Jego kazania przynosiły wiele nawróceń, co wkrótce zmobilizowało katarskich kaznodziejów do występowania przeciwko niemu. Właśnie w wyniku takiej publicznej dysputy Antoniego z katarskim heretykiem dokonał się cud. Temat był niezwykle istotny, bo dotyczył kwestii substancjalnej, rzeczywistej obecności Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Antoni argumentował i tłumaczył, ale niedowiarek nie dał się przekonać, a wreszcie zażądał dowodu w postaci cudu, który potwierdziłby rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii. zaproponował Antoniemu, że będzie głodził przez 3 dni jedno ze swych zwierząt (niektóre opisy wymieniają osła, inne - muła) po czym przyprowadzi je na główny plac miasta. Postawi przez zwierzęciem miskę pokarmu, a obok stanie Antoni z tym, co określa jako ciało Chrystusa. Powiedział: „Uwierzę, jeśli zwierzę zostawi swoją paszę tylko po to, aby oddać cześć Bogu Antoniego. Wtedy i ja w pełni przyjmę naukę Kościoła katolickiego”.

Antoni, pobudzony przez Boga, zgodził się na tę propozycję i te trzy dni spędził na modlitwie i pokucie. Pod koniec trzeciego dnia odprawił Mszę świętą, a następnie, nie zdejmując szat liturgicznych, wziął konsekrowaną Hostię i w towarzystwie mnóstwa wiernych stawił się na środku placu. Wszyscy zebrani, katolicy i niewierzący, uczestniczyli w cudzie: Antoni z konsekrowaną Hostią w monstrancji stanął przed tłumem i heretykiem, który wyprowadził ze stajni wygłodniałego osła (muła) i położył przed nim paszę.

Trzymając monstrancję z Najświętszym Sakramentem Antoni rzekł do zwierzęcia: »Przez imię i w imię twego Stwórcy, którego ja, niegodny Jego sługa, trzymam w moich dłoniach, nakazuję ci: podejź natychmiast i oddaj pokłon twemu Panu, z całym należnym Mu szacunkiem, tak by wszyscy heretycy i czyniący zło zrozumieli, że wszystko stworzenie powinno ukorzyć się przed swoim Stwórcą, którego kapłani ukazują im w swych dłoniach na ołtarzach ofiarnych! «

Ku zdumieniu wszystkich obecnych, wygłodniałe zwierzę, w ogóle nie zwracając uwagi na pokarm, który podawał mu jego właściciel, skierowało się ku trzymanemu przez Antoniego Najświętszemu Sakramentowi i zginając dwie przednie nogi, trwało nieruchomo w ukorzeniu, w postawie głębokiej czci. Ten fakt spowodował nawrócenie nie tylko owego dumnego Katarę, ale także wielu innych, którzy byli obecni przy tym wydarzeniu. Z powodu tego cudu, o którym wieść szybko rozeszła się po okolicy, Antoni otrzymał przydomek „Młot na heretyków”.



„Cud św. Antoniego” – polichromia manierystyczna, Jan Ignacy z Olesna, XVII w.,
kościół sw. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sierakowicach



„Cud św. Antoniego” – pomnik w Rimini, XX w.

ŚW. KLARA RATUJĄCA ASYŻ PRZED SARACENAMI – 1240 r.

Klara żyła w latach 1193–1253 w Asyżu. Pociągnięta przykładem życia św. Franciszka, postanowiła również oddać swe życie Chrystusowi. Z rąk św. Franciszka otrzymała habit i welon zakonny. Po pewnym czasie przyłączyła się do niej jej rodzona siostra Agnieszka. Franciszek wystawił siostronom mały klasztor przy kościółku św. Damiana. Pierwszą jego ksienią została Klara. Franciszek bardzo cieszył się z powstania tej rodziny żeńskiej. Bracia byli zajęci życiem apostołskim, a siostry stanowiły dla nich zaplecze modlitwy. Zakon nosił nazwę Pań Ubogich, potem nazwano je II Zakonem, a popularnie klaryskami. San Damiano stało się kolebką nowego zakonu. Wstępowały do niego głównie córki szlacheckie, pozostawiając wszystko i wybierając skrajne ubóstwo.

W ikonografii Św. Klara najczęściej jest przedstawiana z monstrancją w rękach. Dlaczego? Ponieważ jednym z cudów, mających miejsce w życiu tej świętej było uratowanie klasztoru Sióstr Ubogich w San Damiano, a także całego miasta Asyż przed najazdem muzułmanów (Saracenów) mocą Najświętszego Sakramentu.

Najbardziej rzetelny dokument opisujący ów cud eucharystyczny, który wydarzył się w roku 1240, podczas oblężenia Asyżu przez Saracenów, najemników króla Fryderyka II Szwedzkiego, jest zawarty w „Legendzie o św. Klarze Dziewicy” autorstwa Tomasza z Celano (hagiograf św. Franciszka z Asyżu). Założycielka zakonu Ubogich Sióstr była znana z żarliwego nabożeństwa do Męki Pańskiej i Najświętszego Sakramentu. Siostry doświadczyły niebezpiecznej sytuacji w 1240 r., gdy wojska cesarza Fryderyka II zdobywały kolejne włoskie miasta, pustosząc je. Również do San Damiano, klasztoru położonego poza murami miasta i właściwie niestrzeżonego, dotarli Saraceni.

W „Legendzie o św. Klarze Dziewicy” czytamy: „Kiedy za panowania cesarza Fryderyka Kościół przechodził burzę utrapień w różnych częściach świata, dolina Spoletańska częściej od innych okolic «piła z kielicha gniewu» (por. Ap 14, 10). Z rozkazu cesarskiego stacjonowały tam oddziały żołnierzy i watahy łuczników saraceńskich, zjadliwych jak osy, celem pustoszenia kaszteli i oblegania miast.

Pewnego dnia, podczas niszczycielskiego ataku na Asyż, gdy wojsko już się zbliżało do jego bram, okrutni Saraceni wdarli się w rejony kościoła św. Damiana, a następnie klasztoru. Mieszkańcy Asyżu i siostry znalazły się w wielkim niebezpieczeństwie. Zakonnice przybiegły do św. Klary, która leżała w łóżku ciężko chora. Klara kazała się zaprowadzić do drzwi refektarza i prosiła, aby przynieść do niej cyborium, w którym była przechowywana Hostia. Siostra upadła przez Najświętszym Sakramentem i zaczęła się gorliwie modlić. „Panie, proszę Cię, wejrzyj na Twoje służebnice, ponieważ ja nie mogę ich ochronić. Powierzam je Tobie. Chroń je, aby nie dostały się w ręce niewiernych” – prosiła ze łzami w oczach. Wraz z Klarą modliły się również i inne siostry. Nagle zakonnice usłyszały łagodny, cichy głos, wydobywający się z cyborium: „Nie martw się Klaro, Ja was zawsze będę strzegł. Nie chcecie się trwożyć, ponieważ Ja jestem dla was rękojmią, że ani obecnie nie poniesiecie żadnego zła, ani też nie stanie się to w innym czasie, dopóki będziecie posłuszne przykazaniom Bożym.”

Klara miała też powiedzieć: „Mój Panie, strzeż także – jeśli tak się Tobie podoba – tego miasta, które z miłości do Ciebie nas utrzymuje”. Chrystus na to odrzekł Klarze: „Będzie musiało znieść utrapienia, lecz będzie go strzegła Moja opieka”.

Zakonnica poprosiła siostry, aby zachowały spokój. Moc modlitwy wstawienniczej spowodowała, że Saraceni pospiesznie opuścili San Damiano, nie uczynili nikomu żadnej szkody ani krzywdy. Nie weszli także do samego Asyżu.

Jest też inna relacja tego zdarzenia, która podaje, że św. Klara wzięła Najświętszy Sakrament umieszczony w cyborium i pokazała Go barbarzyńcom. Wtedy wielka jasność, wypłynęła z cyborium, gdzie znajdowała się Hostia. Nagle jakaś siła „rzuciła” Saracenów na ziemię i przerażeni żołnierze opuścili miasto. Kiedy nieprzyjaciele byli już daleko, otwarto bramy miasta, a mieszkańcy Asyżu wrócili do codziennych obowiązków. Od tamtego czasu, 22 czerwca 1240 r., obchodzi się w Asyżu tzw. święto uwolnienia. Cudowne ocalenie miasta przed muzułmanami przypisuje się działaniu Jezusa Eucharystycznego i modlitwie wstawienniczej św. Klary.



„Św. Klara ratująca Asyż przed Saracenami” – malowidło z XX w., St. Clare Monastery, Quito, Ekwador

ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie warto wspomnieć jeszcze o dwóch zupełnie unikalnych przedstawieniach Sakramentu Eucharystii, jakie znajdują się w diecezji gliwickiej. Przedstawiają one Najświętszy Sakrament w kontekście ofiarowania Mszy św. w intencji dusz zmarłych przebywających w czyśćcu.

Pierwsze to polichromia w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sierakowicach, ukazująca kapłana podczas Mszy św. i uwalnianie mocą Eucharystycznej ofiary dusze z czyśćca. Drugie jest w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach. Od 1517 r. istniało tu Bractwo Najświętszego Sakramentu (Bożego Ciała), a jeden z bocznych ołtarzy był tzw. ołtarzem brackim. To w nim zachował się barokowy obraz, na którym monstrancja z Hostią otoczona jest przez świętych, wstawiających się za duszami w czyśćcu, które przedstawiono u dołu obrazu, a u samej góry widnieje Trójca Święta w chwale.



„Ofiara Mszy św. i wydobywanie dusz z czyśćca”

Polichromia manierystyczna, Jan Ignacy z Olesna, XVII w.,
kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sierakowicach.



Obraz z dawnego ołtarza brackiego Bractwa Najświętszego Sakramentu, XVII w.,
kościół Wszystkich Świętych w Gliwicach.

Źródła:

1. „Święci na każdy dzień”, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2011
2. Dorothea Forstner OSB, „Świat symboliki chrześcijańskiej”, Warszawa 1990
3. Ks. Jarosław Staszewski Ochr, „Cudowne nawrócenie Wilhelma, księcia Akwitanii, przez św. Bernarda z Clairvaux” w: „Msza Święta” 3/2008, s. 26-27.
4. „Cud w Rimini”, <https://misyjne.pl/cud-w-rimini/> (dostęp: 08.04.2024).
5. Anna Gębalska-Berekets, „Niezwykły cud eucharystyczny za wstawiennictwem św. Klary”, <https://pl.aleteia.org/2023/10/01/niezwykly-cud-eucharystyczny-za-wstawiennictwem-sw-klary/> (dostęp: 08.04.2024).

Źródła ilustracji:

„Chrystus z Eucharystią”

Vicente Juan Masip , 3. ćw. XVI w., https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Juan_de_Juanes_002.jpg
(dostęp: 08.04.2024)

Inne monogramy

„8 Ancient Christian Symbols and Their Hidden Meanings”

<https://www.churchpop.com/8-ancient-christian-symbols-and-their-hidden-meanings/> (dostęp: 08.04.2024)

Monogram IHS

Znacek Bractwa Eucharystycznego Diecezji Gliwickiej, fot. A. Szadkowska

Baranek

Stipes ołtarza posoborowego Bazyliki Wniebowzięcia NMP w Rudach, XX w.,
fot. A. Szadkowska

Pelikan

Rzeźba z ołtarza w kościele św. Jana Chrzciela w Zabrze-Biskupicach, 2 poł. XIX w.,
fot. A. Szadkowska

„Cud rozmnożenia chleba”

Mozaika z Bazyliki Rozmnożenia Chleba, IV w., Tabgha, Izrael

<https://www.stegny.marianie.pl/2014/08/tabgha-mozaika-rozmnozenia-chlebow-i-ryb.html> (dostęp:
08.04.2024)

„Ostatnia Wieczerza”

Leonardo da Vinci, malowidło ścienne, 1494-1498 r., refektarz klasztoru dominikanów przy bazylice Santa Maria delle Grazie w Mediolanie.

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:The_Last_Supper_-_Leonardo_Da_Vinci_-_High_Resolution_32x16.jpg (dostęp: 08.04.2024)

„Chrystus w Emaus”

Zygmunt Brachmański, płaskorzeźba na antepedium ołtarza posoborowego, 1999 r., katedra św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach, fot. A. Szadkowska

„Msza św. Grzegorza Wielkiego”

Diego de la Cruz, olej i płatki złota na desce, ok. 1475 r., Narodowe Muzeum Sztuki Katalońskiej, Barcelona
https://it.wikipedia.org/wiki/File:Diego_de_la_Cruz_-_The_Mass_of_Saint_Gregory_-_Google_Art_Project.jpg (dostęp: 08.04.2024)

„Św. Bernard nawracający księcia Wilhelma z Akwitanii”

Malowidło ścienne z poł. XVIII w., Gdańskie Seminarium Duchowne (dawne Opactwo Cystersów) w Gdańsku-Oliwie, Wielki Refektarz

<https://wirtualnedziedzictwo.pl/kolekcje/sw-bernard-nawracajacy-ksiecia-wilhelma-z-akwitanii/> (dostęp: 08.04.2024).

„Cud św. Antoniego”

Polichromia manierystyczna, Jan Ignacy z Olesna, XVII w., kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sierakowicach, fot. A. Szadkowska.

Pomnik w Rimini, <https://misyjne.pl/cud-w-rimini/> (dostęp: 08.04.2024).

„Św. Klara ratująca Asyż przed Saracenami”

Malowidło ścienne z XX w., St. Clare Monastery, Quito, Ekwador, fot. Juan Carlos Villagomez Vega,

<https://catholicmagazine.news/santa-clara-expulsando-de-assis-os-invasores-sarracenos-mosteiro-de-santa-clara-quito-foto-juan-carlos-villagomez-vega/> (dostęp: 08.04.2024).

„Ofiara Mszy św. i wydobywanie dusz z czyśćca”

Polichromia manierystyczna, Jan Ignacy z Olesna, XVII w., kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sierakowicach, fot. A. Szadkowska

Obraz z dawnego ołtarza brackiego Bractwa Najświętszego Sakramentu, XVII w., kościół Wszystkich Świętych w Gliwicach, fot. A. Szadkowska